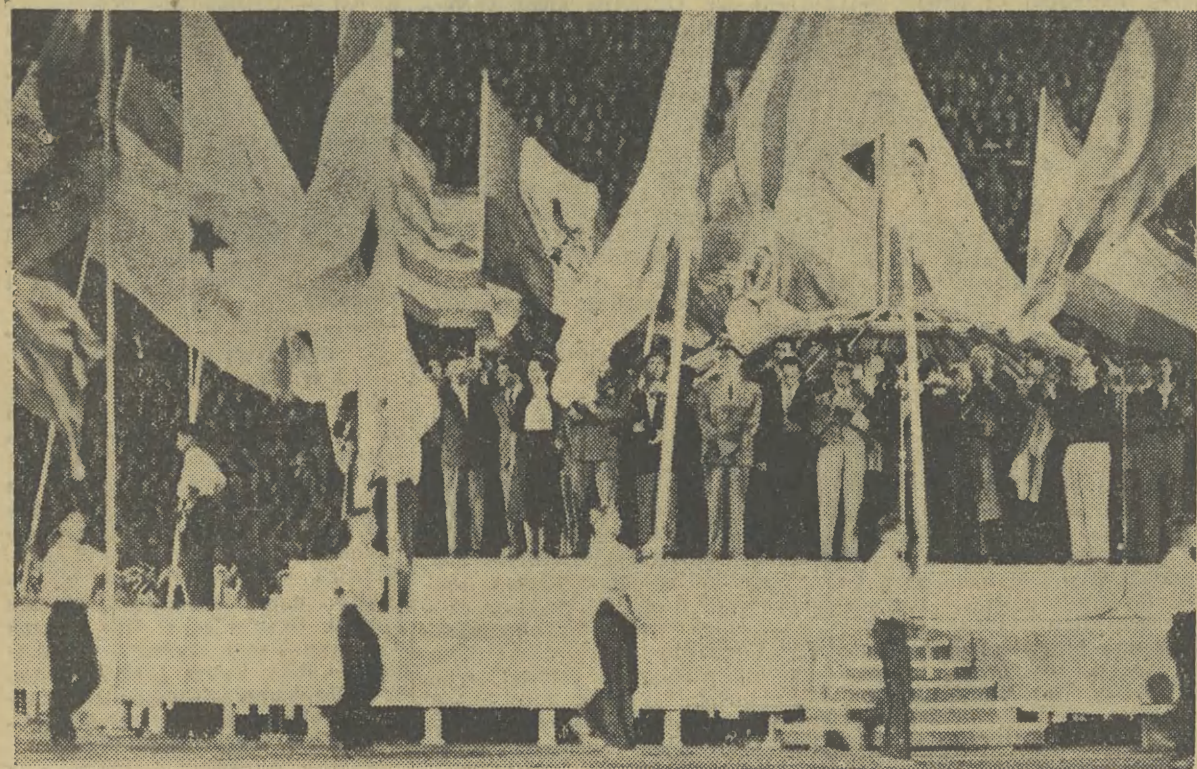




11 sierpnia 1957 r. odbyło się na stadionie im. Lenina na Łazienkach uroczyste zamknięcie VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Na zdjęciu: Na stadionie podczas uroczystości...

2 KRAJU

Górnicy zmniejszają niedobory

KATOWICE (PAP) W pierwszych dniach sierpnia br. w skutecznym działaniu w kopalniach i spadku wydajności pracy przemysł węglowy zanotował poważne niedobory w wydobyciu węgla. Za pierwszą dekadę bm. wynosiły one ok. 44 tys. ton. Ostatnie dni przyniosły pewną poprawę pracy przemysłu węglowego i zmniejszenie niedoboru do ok. 10 tys. ton węgla za 13 dni sierpnia br. Zwiększyła się również do 64 liczb kopalń wykonujących dzienne plany wydobycia węgla.

Równocześnie zaznacza się pewna, niewielka poprawa dyscypliny pracy wśród załóg górniczych.

Przedłużenie ważności dowodów osobistych

WARSZAWA (PAP) Z końcem roku 1955 w zasadzie zakończono wydawanie dowodów osobistych. Jak wiadomo dowody osobiste wydawane były z 5-letnim okresem ważności. W związku z tym, że termin ważności niektórych dowodów kończy się już w bieżącym roku, minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego wszystkie te dowody, których ważność ulega w tym roku przedłużeniu, są automatycznie przedłużone na dalszych 5 lat.

Należy dodać, że zarządzenie nie dotyczy tymczasowych zaświadczeń tożsamości wydanych osobom poniżej 18 lat oraz osobom o nieustalonej tożsamości i obywatelstwie.

Pogrzeb profesora dr. Rudolfa Weigla

KRAKÓW (PAP) 14 bm. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb świątyni sławy uczonego polskiego — prof. dr. Rudolfa Weigla, który zmarł nagle w wieku 74 lat w Zakopanem.

Zmiany w szkolnictwie wyższym

- ◆ Podział szkół wyższych na akademickie i zawodowe
- ◆ Zwiększenie uprawnień samorządów uczelnianych
- ◆ Przywrócenie stopnia doktora i docenta

Nadchodzący rok akademicki 1957/58 będzie pod wielo względami posiadał znaczenie przełomowe dla kształtowania się nowych koncepcji studiów wyższych, które od szeregu miesięcy są przedmiotem licznych dyskusji i rozważań.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, w oparciu o wnioski i opinie środowisk naukowych, przy ścisłej współpracy z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego przygotowuje projekt nowej ustawy, która wytyczy kierunki gruntownej reformy studiów wyższych w naszym kraju. Przewiduje się m. in., że reforma ta wprowadzi podział szkół wyższych na akademickie i zawodowe, ureguluje i rozszerzy zakres uprawnień samorządów uczelnianych, przywróci stopnie doktora i docenta, ustali nowe zasady obsadzania stanowisk naukowych.

Zanim jednak projekt ustawy o szkolnictwie wyższym i pracowniach nauki zostanie ostatecznie opracowany i zanim ustawa taka wejdzie w życie, konieczne są posunięcia doraźne, które pozwoliłyby z jednej strony już obecnie usprawnić pracę wyższych uczelni, a z drugiej dostarczyć odpowiednich dowodów dla zamierzonej reformy.

Jak dowiadujemy się przedstawiciel PAP w najbliższym roku akademickim nastąpi przede wszystkim dalsze ugruntowanie przemian wprowadzonych w roku ubiegłym, takich jak wzrost roli i uprawnień rektoratów i senatów akademickich, rad wydziałowych, kierownictw poszczególnych katedr oraz pojedynczych, samodzielnych pracowników

Wymowa liczb przeraża

Wzmożenie walki z alkoholizmem — najpilniejszym zadaniem

Komunikat rządowy w sprawie podniesienia cen na alkohole jest nadal żywo komentowany w społeczeństwie. Często wyrażany jest jednak pogląd, że żadna podwyżka cen nie rozwiąże problemu zwalczania alkoholizmu, którego skutki — choroby, wypadki, absencja i demoralizacja — tak dotkliwie odczuwa dziś społeczeństwo. W związku z tym przedstawiciel PAP uzyskał następującą wypowiedź od pracownika Instytutu Psychoneurologicznego oraz głównej poradni przeciwalkoholowej — dr. Ilicza Urbanskiego.

— Sprawa znalezienia skuteczniejszych środków walki z alkoholizmem stoi oczywiście poza wszelką dyskusją — mówi dr Urbanski. — Będąc w posiadaniu głównego społecznego komitetu przeciwalkoholowego wykazywał się bowiem po prostu przerażającą, o ile np. w I kwartale br. w przeliczeniu na każdego mieszkańca Polski wydano na odzież 54 zł, na cukier, 46 zł, na pieczywo 57 zł, na tłuszcz 60 zł, na mięso i przetwory mięsne 124 zł — to na napoje alkoholowe na głowę każdego obywatela wypadło po 147 zł.

Próbny lot „Jupitera”

WASZINGTON (PAP) Amerykańskie czynniki wojskowe odmiawiają wszelkich komentarzy na temat doniesień o próbnym locie nowego pocisku balistycznego typu „Jupiter”. Według tych doniesień, pocisk został wystrzelony w ubiegły piątek z bazy lotniczej Patrick na Florydzie. Po osiągnięciu wysokości kilkuset kilometrów miał on spaść do oceanu w odległości ok. 1000 km od wybrzeża Ameryki. Pod koniec lotu odłączył się od pocisku mały cylinder z listem do władz wojskowych i wyładował w pobliżu punktu przewidzianego z góry przez specjalistów.

Zmiany w szkolnictwie wyższym

- ◆ Podział szkół wyższych na akademickie i zawodowe
- ◆ Zwiększenie uprawnień samorządów uczelnianych
- ◆ Przywrócenie stopnia doktora i docenta

Nadchodzący rok akademicki 1957/58 będzie pod wielo względami posiadał znaczenie przełomowe dla kształtowania się nowych koncepcji studiów wyższych, które od szeregu miesięcy są przedmiotem licznych dyskusji i rozważań.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, w oparciu o wnioski i opinie środowisk naukowych, przy ścisłej współpracy z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego przygotowuje projekt nowej ustawy, która wytyczy kierunki gruntownej reformy studiów wyższych w naszym kraju. Przewiduje się m. in., że reforma ta wprowadzi podział szkół wyższych na akademickie i zawodowe, ureguluje i rozszerzy zakres uprawnień samorządów uczelnianych, przywróci stopnie doktora i docenta, ustali nowe zasady obsadzania stanowisk naukowych.

Polscy marynarze i rybacy pływają na zagranicznych statkach

Liczba polskich marynarzy i rybaków pływających na statkach zagranicznych stale się zwiększa i wynosi już blisko 200 osób, jednak pragnący znaleźć zajęcie w swoim zawodzie mogą otrzymać pracę, chociaż tu rezerwy nie są tak liczne, jak wśród marynarzy.

Wysiłki Zarządu Głównego Związku Zaw. Marynarzy i Rybaków Morskich, dążącego do poprawy sytuacji w tej dziedzinie i zamustrowania większej liczby polskich marynarzy i rybaków na statkach zagranicznych, zaczynają wydawać coraz lepsze rezultaty. M. in. w ostatnich dniach na statki egipskie zamustrowało się kilku polskich oficerów, a do zarządu związku wpłynęło z Egiptu zapotrzebowanie na kilku dalszych oficerów. Bawiący na Wybrzeżu przedstawiciele angielskiego armatora P. Sutton, dla którego Stocznia Północna w Gdańsku

Potwierdzają to również moje osobiste doświadczenia głównej poradni przeciwalkoholowej: wstrząsające po prostu opowiadania żon alkoholików, widok ich zdegenerowanych dzieci, coraz większy odsetek alkoholików wśród chorych psychicznie.

Dlatego też uważam, że wzmożenie walki z tą kłopotliwą społecznością musi stać się jednym z najpilniejszych zadań zarówno Ministerstwa Zdrowia jak i zainteresowanych organizacji społecznych.

Które z nowych metod uważalibyśmy za najbardziej skuteczne? Otóż niezbędny wydaje mi się przede wszystkim zorganizowanie zamkniętych ośrodków leczenia nałogowych alkoholików. Powinny one dysponować specjalnie przeszkolonym i stojącym na wysokim poziomie moralnym personelem, gdyż wiadomo, że jeden kiełisek wódki przemycenym przez przekupione dozorce zniechęcić może pozytywne wyniki wielomiesięcznej kuracji. Ośrodki takie można by zorganizować przy niektórych, położonych z dala od wielkich osiedli, zakładach pracy. Korzyści polegałyby w tym wypadku z jednej strony na zastosowaniu terapii pracą, z drugiej zaś — zarobek leczonych można by przynajmniej w pewnej części przekazywać ich doprawdy udręczonym rodzinom.

Ważną sprawą — kończy dr Urbanski — byłoby również zwiększe-

nie, co umożliwiłoby lepsze wykorzystanie niepracujących i zakładów naukowych oraz odciały wykładowców od nadmiaru zajęć dydaktycznych. Istotne zmiany zostaną wprowadzone, m. in. w nowe programy nauczania filozofii, socjologii i ekonomii politycznej. W zakresie wszystkich kierunków i przedmiotów duży nacisk zostanie położony na seminaria. W opracowaniu znajdują się nowe koncepcje kształcenia na uniwersytecie nauczycieli szkół średnich.

Na bardzo wysokiego konia siadł osk. Hartman. Bierze wysokie „C” w swej arrii na temat „Człowieka — Polaka” i „Interesu narodowego” on, który wczoraj chwalił się swą niemieckością, swą przysięgą na wierność tysiącletniej Rzeczy Niemieckiej, on który dzisiaj... Ale nie uprzedzajmy faktów.

W drugim oświadczeniu Hartman daje wyraz swemu oburzeniu na... prase. Ma jej za złe, że na czołowych kolumnach podaje jego życiorys, daty i fakty. Ma do niej żal, że zajmuje się tylko nim, a pomija innych oskarżonych. I wreszcie, że „wzbudza przeciw niemu nastroje nieprzyjane, a nawet nienawistne”. Obawia się, że tego rodzaju urabianie opinii publicznej może wywrzeć wpływ na sąd i utrudnić mu swobodne ferwanie wyroku. Reasumując Hartman stwierdza:

„Nie jestem w stanie w tych warunkach, ani bronić się, ani też korzystać z pomocy adwokata narodowości polskiej. Ponieważ jednocześnie i stan mego zdrowia nie pozwala mi na skupienie się tak fizycznie, jak i umysłowo, oświad-

Podpisanie uzupełnienia do polsko-amerykańskiej umowy gospodarczej

Polska uzyska możliwość zakupu w USA produktów rolnych na sumę 46.100 tys. dolarów

WASZINGTON (PAP) W dniu 14 sierpnia br. podpisane zostało w Waszyngtonie uzupełnienie do umowy o sprzedaży Polsce produktów rolnych, przewidziane w polsko-amerykańskich porozumieniach gospodarczych z 7 czerwca.

W myśl uzupełnienia do umowy Polska uzyska możliwość zakupu w USA za walutę polską produktów rolnych na ogólną sumę — wraz z kosztami transportu — 46.100 tys. dolarów (400 tys. ton pszenicy wartości 25.600 tys. dol., 24.400 ton bawełny wartości 17.100 tys. dol., kosztu transportu — 3.400 tys. dol.).

Uzupełnienie do umowy podpisali ze strony polskiej ambasador PRL w Waszyngtonie Romuald Spasowski, ze strony amerykańskiej podsekretarz do spraw gospodarczych w Departamencie Stanu Thorsten V. Kalijarvi.

Jak wiadomo, w wyniku rokowań, które zakończyły się w czerwcu br. uzgodniono między stroną polską a amerykańską wysokość kredytowych zakupów oraz zakupów za walutę polską produktów rolnych i innych towarów w Stanach Zjednoczonych. Podpisane 7 czerwca br. porozumienie dotyczyło udzielenia Polsce przez eksport-import bank kredytów w wysokości 30 milionów dolarów na zakup produktów rolnych i urządzeń górniczych oraz na opłatę kosztów transportu.

Ponadto uzgodniono wówczas między obu stronami, że Polska będzie mogła zakupić produkty rolne za walutę polską na sumę sięgającą 65 milionów dolarów. Z uwagi na to jednak, że strona amerykańska ze względów ustawowych nie mogła

Jak było do przewidzenia — trzeci dzień procesu grupy b. pracowników Krakowskiej Prokuratury i Milicji Obywatelskiej obfitował w szereg niespodzianek. Przewidziała to publiczność, która szczerze wypełniała wszystkie miejsca na sali. Szept rozmów i gwar milicji, gdy przewoźnicy sędzią K. Świątała zadaje pytanie:

— Czy oskarżony Hartman jest w stanie składać zeznania?

Hartman: Nie, Wysoki Sądzie, mam dwa oświadczenia pisemne, o których odczytanie proszę.

Wzręcone sądowni oświadczenia noszą daty 13 i 14 bm. W pierwszym z nich Hartman stara się wybielić oskarżonego Urasińskiego. Pismo m. in.:

„Urasińskiemu nie dawałem nigdy żadnego wynagrodzenia pieniężnego w związku z jakakolwiek sprawą, również on nie żądał ode mnie nigdy żadnego wynagrodzenia i o tym w ogóle nie było mowy. Stosunki między nami były koleżeńskie, przyjazne i tak, jak między kolegami miały miejsce pomiędzy nami wzajemne pożyczki pieniężne... Do Urasińskiego zwracałem się w kilkunastu wypadkach o umorzenie sprawy, względnie o uchylenie aresztu wobec rozmaitych osób...”

W dalszym ciągu swego oświadczenia Hartman twierdzi, że według jego pojęć wszystkie takie przestępstwa, jak nielegalny handel mięsem, wełną, złotem itp. miały na celu nie mniej niż więcej tylko „podniesienie stopy życiowej ludności” i były „wedle boskich i ludzkich praw” rzeczą słuszną. I Hartman, który twierdzi, że jest Niemcem i że nie ma powodów żywić sympatii do Polski i jej ustroju pisze w zakończeniu:

„Każdy człowiek — Polak występuje w obronie tych ludzi (klientów „firmy Hartman” — przyp. C. K.) i zwalniając ich z aresztu, jak np. Urasiński, działa zgodnie ze słusznym pojęciem interesu narodowego.”

Na bardzo wysokiego konia siadł osk. Hartman. Bierze wysokie „C” w swej arrii na temat „Człowieka — Polaka” i „Interesu narodowego” on, który wczoraj chwalił się swą niemieckością, swą przysięgą na wierność tysiącletniej Rzeczy Niemieckiej, on który dzisiaj... Ale nie uprzedzajmy faktów.

W drugim oświadczeniu Hartman daje wyraz swemu oburzeniu na... prase. Ma jej za złe, że na czołowych kolumnach podaje jego życiorys, daty i fakty. Ma do niej żal, że zajmuje się tylko nim, a pomija innych oskarżonych. I wreszcie, że „wzbudza przeciw niemu nastroje nieprzyjane, a nawet nienawistne”. Obawia się, że tego rodzaju urabianie opinii publicznej może wywrzeć wpływ na sąd i utrudnić mu swobodne ferwanie wyroku. Reasumując Hartman stwierdza:

„Nie jestem w stanie w tych warunkach, ani bronić się, ani też korzystać z pomocy adwokata narodowości polskiej. Ponieważ jednocześnie i stan mego zdrowia nie pozwala mi na skupienie się tak fizycznie, jak i umysłowo, oświad-

się zobowiązać w umowie do natychmiastowego umożliwienia Polsce zakupów obejmujących całą sumę tj. 65 milionów dolarów, podpisano 7 czerwca br. umowę opiewającą na sumę 18,9 miliona dolarów, odkładając podpisanie uzupełniającej umowy na 46,1 miliona dolarów do czasu wejścia w życie ustawy, która zezwala rządowi amerykańskiemu na dalszą sprzedaż nadwyżek rolnych. Obecnie po wejściu w życie wymienionej ustawy stało się możliwe podpisanie uzupełniającego porozumienia.

„Czarny dzień” dla bumelantów w Zakładach im. 22 Lipca

14 bm. był dniem wielkiego zawodu dla wszystkich notorycznych bumelantów, pijaków oraz tych pracowników zakładów im. 22 Lipca w Warszawie, którzy w bież. roku pracowali mało wydajnie lub przychodzili do pracy „w kratkę”.

Tego dnia w fabryce odbyła się pierwsza wypłata części ponadplanowych zysków wygospodarowanych przez zakład w I półroczu br. Pomędzy załogę fabryki rozdzielono około milion złotych. Podział pieniędzy odbył się według „klucza” uchwalonego przez radę robotniczą — przewiduje on, że wysokość wypłat jest

proporcjonalna do średniej pensji uzyskanej w ostatnich 3 miesiącach. 175 osób w zakładzie nie otrzymało jednak wcale zaliczki na poczet trzynastym pensji, a ponad 800 miało zmniejszoną wypłatę z tego tytułu. Pierwsi — to notoryczni bumelanci, ludzie, którym udowodniono próby drobnych kradzieży oraz pijacy. Ponad 800 osób — to ci pracownicy, którzy w I półroczu br. opuścili — mając na to usprawiedliwienia — więcej niż 6 dni pracy. Według rygorystycznych przepisów uchwalonych przez radę robotniczą dotyczących tego rodzaju wypłat, przewiduje się, że za każdego 6 dni usprawiedliwionej nieobecności obniża się o 1 proc. sumę wypłat. Nie brano są tylko pod uwagę urlopy wypoczynkowe, macierzyńskie, okres odbywania służby wojskowej względnie ćwiczeń wojskowych, wreszcie zwolnienia lekarskie otrzymane jedynie na skutek wypadków w pracy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

2.706 budynków przekazało MSW radom narodowym i instytucjom

- ✱ Prawie 1000 gmachów całkowicie zwolnionych
- ✱ W szpitalach MSW — 26 tys. pacjentów spoza resortu
- ✱ Wolne miejsca w sanatoriach niebawem dostępne dla wszystkich.

(Ar) Po reorganizacji władz bezpieczeństwa oraz podporządkowaniu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych takich organów, jak WOP, MO i KBW, do chwili obecnej na terenie całego kraju MSW przekazało radom narodowym oraz innym urzędom i instytucjom 2.706 budynków: z tego były Urząd Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska — 1.822 budynki, WOP i KBW — 828 oraz inne organa podległe MSW — 56 budynków. 932 gmachy zwolniono całkowicie, a pozostałe — 1.774 (w większości budynki mieszkalne) zwolniono częściowo, przekazując je jednakże pod zarządek rad narodowych.

Budynki zwolnione całkowicie oddane natychmiast do użytku poszczególnym instytucjom. I tak np. w Warszawie zakład doświadczalny Przemysłowego Instytutu Elektroniki otrzymał część gmachu przy ulicy Długiej, w którym mieści się obecnie technikum elektrotechniczne szkolące głównie osoby zwolnione z administracji, a w przyszłości przejął go cały ten budynek. W Krakowie budynek na Pl. Wolności 4 został przekazany na potrzeby szkolnictwa wyższego. W Kudowej przekazano Państwowym Uzdrowiskom budynek „Aurora”, w Gluchowie 2 budynki sanatoryjne itd.

W wyniku udostępnienia szpitali MSW osobom niezastraszonym w tym resorcie od czerwca ub. roku do czerwca br., ze szpitali tych na terenie całego kraju skorzystało 25.795 osób spoza resortu MSW. Od października br. zostaną również udostępnione leczniczemu ogólnemu wszystkie nie zajęte przez chorych pracowników MSW miejsca sanatoryjne.

Blisko 80-osobowa grupa ratowników, która ochotniczo i dosłownie z narażeniem życia ruszyła z pomocą, składała się z alpinistów 5 krajów. Obok Szwajcerców, Niemców, Francuzów i Włochów, brali w niej również udział taternicy polscy przebywający obecnie w Grindelwaldzie.

A oto dokładny opis wyprawy przekazanej nam telefonicznie przez jednego z jej członków, naszego korespondenta — ADAMA SKOCZYŁASA. W sobotę, 9 bm. przybyła do Grindelwaldu grupa monachijskich ratowników górskich pod kierunkiem znanego w całej Europie alpinisty niemieckiego, Alfreda Grammingera. Przeprowadzone przy pomocy teleskopu obserwacje wykazały, że w pń. ścianie Eigeru znajduje się jeszcze jeden z dwu zespołów wspinaczy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Chruszczow i Mikołaj opuścili NRD

BERLIN (PAP) Chruszczow i Mikołaj oraz inni członkowie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej opuścili 14 bm. rano Berlin udając się w drogę powrotną do ZSRR.

MOSKWA (PAP) W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Moskwy z wizyty w NRD radziecka delegacja partyjno-rządowa z N. S. Chruszczowem na czele.

Na str. 2 zamieszczamy fragmenty oświadczenia delegacji partyjno-rządowej ZSRR i NRD.

W 12 rocznicę wyzwolenia Krei

Z okazji święta narodowego Krei — 12 rocznicy wyzwolenia — towarzysze Aleksander Zawadzki, Józef Cyraniewicz i Adam Rapiacki przelali bratniemu narodowi koreańskiemu gorące pozdrowienia w imieniu Rady Państwa, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz narodu polskiego.

Priorytet dostaw do budowy Huty im. Lenina

(Pismo okólne prezesa Rady Ministrów)

Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólne, które nadaje priorytet dostawom krajowym do budowy Huty im. Lenina i zobowiązuje dyrektorów przedsiębiorstw wykonujących zlecenia i zamówienia huty do dopilnowania terminowej realizacji zobowiązań, wynikających z umów, bezpośrednich i z kooperacji.

Istniejący deficyt wyrobów hutniczych można by poważnie zmniejszyć, a w niektórych asortymentach całkowicie zlikwidować przez szybkie oddanie do eksploatacji będących w budowie dużych obiektów w Hucie im. Lenina. Przedsięwzięcie jest o tyle realne, że w zasadzie wszystkie maszyny i urządzenia niezbędne do realizacji tych obiektów dostarczane z ZSRR znajdują się w Hucie, a do zakończenia montażu brak tylko urządzeń uzupełniających produkcji krajowej.

Pełne uznanie i podziw zdobyła postawa Polaków w akcji ratunkowej na pń. ścianie Eigeru

GRINDELWALD (telefon własny) Wielki dramat alpejski, jaki rozegrał się ostatnio na pń. ścianie Eigeru, odbił się szerokim echem w opinii światowej. Wyprawa ratunkowa, która wyruszyła z pomocą tkwiącym od kilku dni w największym urwisku Alp wspinaczom włoskim i niemieckim była największym chyba przedsięwzięciem tego rodzaju. Warto przy tym podkreślić, że akcja ratownicza została podjęta w warunkach oficjalnego sprzeciwu szwajcarskich górskich grup ratunkowych, które odmówiły interwencji w tak niebezpiecznej próbie. Jak wyprawa na pń. ścianie Eigeru,

Ratownicy osiągnęli szczyt Eigeru w sobotę, około godz. 13. Natychmiast przystąpiono do akcji, którą jednakże paraliżowały niesprzyjające warunki atmosferyczne. W niedzielę rano ze szczytu Eigeru opuścił się na stalowej linie około 250 m. w dół szwajcarski przewodnik Robert Seiler. Po tym próbnym zejściu za samą drogą białych sznurów zagnionych alpinistów osiągnął kierownik ekipy niemieckiej, Gramminger. W białku znaleziono tylko jednego ze wspinaczy, Włocha, Corti, lekko ranego w głowie i ręce. Corti oświadczył, że jego współtowarzysze pozostali mu na miot, a sami udali się w dalszą drogę w kierunku szczytu. Włoch został przy pomocy liny wciągnięty na szczyt Eigeru.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Co dzień niesie

Przed ogłoszeniem niepodległości Malajów

21 sierpnia odbędzie się w Kuala Lumpur proklamowanie niepodległości Malajów. W ten sposób ostatnia z wielkich kolonii Wielkiej Brytanii w Azji, Federacja Malajska otrzyma po 150-letnim panowaniu brytyjskim suwerenność państwową. Będzie to drugi z kolei kraj, który (po Ghanie) w tym roku otrzymuje niepodległość w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Oczywiście obecna suwerenność nie jest bynajmniej podarkiem ze strony Anglii. Brytyjczyści zostali zmuszeni do ratowania w ten sposób resztek swoich interesów, gdyż niemożliwe było kontynuowanie trwającej od 10 lat walki z Armią Wyzwolenia, wiążącą w ostatnim okresie ok. 300 tys. żołnierzy, w tym również brytyjskim australijskim i nowozelandzkim.

Statut dominialny przewiduje, że nowe państwo posiadać będzie 2-letni parlament własny siły obronne, będzie mogło kontrolować swoje finanse i sprawy zagraniczne. Pierwszym premierem Federacji będzie szef dotychczasowego rządu Tuanku Abdul Rahman.

Głową państwa wybrany został 3 sierpnia na 15 lat jeden spośród sultánów malajskich, o dość przydługim nazwisku Abdul Rahman Ibn Marhum Tuanku Mohammed, który dotychczas sprawował władzę sultana w państwie Negri Sembilan.

To byłby plusy niepodległości, ale okazuje się, że są też, choć jej minusy. Nie kto inny, ale właśnie premier Federacji oświadczył, że Wielka Brytania zaspokoiła żądania ludności tylko w 80 proc.

Anglicy chcą zachować możliwość korzystania z bazy w Singapurze wyznaczony ten obszar z Federacji, w skład której wchodzi prowincja Penang i Malakka, natomiast Singapur pozostanie kolonią brytyjską, która w przyszłym roku otrzyma samorząd.

Malajczyści są, jak pisze „Neue Zürcher Zeitung” mniej przedsiębiorczy od Chinczyków i Hindusów, więc nigdy nie przeznaczą dla nich pierwszeństwo w obejmowaniu stanowisk państwowych, koncesji gospodarczych, stypendiów itp. przez 15 lat. Stwierdza, przeznaczą dla nich rolę narodu rządzącego. Wszystko to rzecz jasna robi się po to, aby łagodzić wasnę, zachować swą arbitralną pozycję i wpływy.

Trzeba też dodać, że ruch wyzwoleniowy kierowany przez partię komunistyczną domaga się legalizacji partii dążącej do podzielenia i pełnej amnestii. Sprzeciwia się temu obecny rząd wspomniany przez Anglików, który również nie zgodził się na ogłoszenie niepodległości na mocy dodatkowego układu otrzymują prawo pozostawienia na Malajach tzw. „rezerwy strategicznych” oraz oddziałów zwalczających komunistycznych rebeliantów.

Nowy wybrany monarcha Federacji Malajska oświadczył ostatnio, że po objęciu władzy rząd dalej będzie walczył z powstańcami komunistycznymi.

Niemniej jednak przyznaje Malajom status dominium adae podwładny pod utworzenie własnej państwowości jest krokiem naprzód w kierunku pełnej niepodległości i suwerenności. Osiągnięcie porozumienia w dziedzinie społecznej, pomiędzy rządem, a reprezentacją ruchu wyzwolenego, może tylko przyspieszyć tę niepodległość.



ABDUL RAHMAN IBN-MARHUM TUANKU MOHAMMED — pierwszy konstytucyjny monarcha Federacji Malajska, wybrany dnia 3 sierpnia

Krótko z zagranicy

POWIETRZNA LINIA MAGNOTA
NOWY JORK (PAP). Z Pont Barrows (Alaska) donoszą, że rząd amerykański przejął tzw. linię „DEW” (linię pierwszego ostrzeżenia na odległość), której budowę zakończyło właśnie jedno z przedsiębiorstw amerykańskich. Nazywa się ją również „powietrzną linią Magnota”. Pragnąc sprawdzić jej funkcjonowanie, generał lotnictwa USA Stanley Wray przeleciał nad Północnym Oceanem Lodowatym. Gdy samolot generała przeleciał nad „linią DEW” — uruchomiło to specjalny system alarmowy. Odpowiednie sygnały do tary natychmiast do kwatery głównej obrony przeciwlotniczej USA w Colorado Springs i do kwatery głównej lotnictwa kanadyjskiego w St. Hubert w pobliżu Montrealu. Linia „DEW” rozciąga się na przestrzeni 4800 km od Alaski do wyspy Baffin.

W 10 ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI INDII
DELHI (PAP). Z okazji przypadającej 15 bm. 10 rocznicy niepodległości Indii napływają do

Sytuacja międzynarodowa Bałtyk—morzem pokoju Sprawa zjednoczenia Niemiec Współpraca ZSRR-NRD Stosunki międzypartyjne

Fragmenty wspólnego oświadczenia delegacji partyjno-rządowych ZSRR-NRD

BERLIN (PAP). W dniu 13 sierpnia ogłoszono w Berlinie wspólne oświadczenie o rozmowach między delegacją partyjno-rządową Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a delegacją Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przeprowadzone rozmowy — głoszące oświadczenie — potwierdziły ponownie całkowitą jedność poglądów obu stron na sytuację międzynarodową, a w szczególności na sytuację w Europie.

Obie strony podkreśliły, że podstawę ich polityki zagranicznej stanowi walka o utrwalenie pokoju w Europie i na całym świecie, o dalsze umocnienie jedności krajów socjalistycznych, konsekwentne niezłomne realizowanie zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

Obie strony daly wyraz swej gotowości kontynuowania niesłabnącej walki o złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Związek Radziecki i Niemiecka Republika Demokratyczna uważają za konieczne oświadczyć, że rozważanie amerykańskiej broni atomowej w Niemczech zachodnich i w innych krajach zachodniej Europy oraz decyzja władz bloku północno-atlantycznego w sprawie wycofania z broni atomowej krajów europejskich należących do NATO, wzmacnia zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa krajów Europy.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że nie może być mowy o bezpieczeństwie narodu niemieckiego, dopóki na terytorium Niemiec zachodnich znajdują się broń atomowa. W imię pokoju w Europie, w imię przyszłości milionów Niemców, zwraca się do mocarstw z usilnym apelem, by zrezygnowały z magazynowania broni atomowej w Niemczech. Proponuje on ponownie rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej, by porozumiał się w sprawie rezygnacji z wyposażania armii obu państw niemieckich w broń atomową i w sprawie niedopuszczenia do produkcji broni jądrowej w Niemczech.

Rząd Związku Radzieckiego ustosunkowuje się z całkowitym zrozumieniem do tych propozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i popiera je. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze swej strony z dużym zadowoleniem wita gotowość Związku Radzieckiego

porozumienia się z państwami zachodnimi, dysponującymi bronią jądrową w sprawie rezygnacji z rozmieszczenia jakiegokolwiek rodzaju broni atomowej lub wodorowej na terytorium Niemiec i wyraża nadzieję, iż rządy państw zachodnich ustosunkują się pozytywnie do odpowiedniej propozycji Związku Radzieckiego.

Strona radziecka wyraża całkowitą solidarność z wspólnym oświadczeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że Morze Bałtyckie powinno być morzem pokoju i służyć interesom pokojowego rozwoju krajów europejskich. Związek Radziecki popiera dążenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do zawarcia porozumienia z innymi państwami, położonymi w basenie Morza Bałtyckiego w celu współpracy krajów nadbałtyckich i wspólnego rozwiązywania wspólnych problemów.

Obie strony daly ponownie wyraz niezłomnemu przekonaniu, że bezpieczeństwo w Europie można zapewnić nie drogą podziału krajów europejskich na przeciwnie sobie boki wojskowe, lecz jedynie wspólnym wysiłkiem wszystkich krajów, drogą utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, obejmującego państwa europejskie bez względu na ustrój społeczny.

Do złagodzenia w poważnym stopniu napięcia w Europie przyczyniły się takie kroki, jak wycofanie wszystkich obcych wojsk z krajów europejskich i zawarcie układu o nieagresji między krajami wchodzącymi w skład Bloku Atlantycznego i obronnego systemu Układu Warszawskiego. Rząd NRD wyraża zadowolenie z całkowitej jedności poglądów obu stron co do konieczności przeprowadzenia w najbliższym czasie znacznej redukcji rozlokowanych w Niemczech wojsk czterech mocarstw. Przyjęcie tej propozycji przez mocarstwa zachodnie byłoby ważnym krokiem na drodze do wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium państw zarówno Europy

zachodniej, jak i wschodniej oraz do przywrócenia w ten sposób normalnych dla okresu pokoju warunków na kontynencie europejskim.

Niemiecka Republika Demokratyczna gotowa jest poprzeć utworzenie strefy ograniczonych i kontrolowanych zbrojeń w Europie, by ułatwić stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Na wniosek delegacji NRD podczas rozmów rozpatrzone szczegółowo kwestie niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej dążą do rozwiązania tego problemu w interesie narodu niemieckiego i sprawy pokoju w Europie. Obie strony zgadzają się w pełni co do tego, iż żywny problem, narodu niemieckiego, jakim jest przywrócenie jego jedności, jest przede wszystkim sprawą samego narodu niemieckiego.

W ukształtowanych obecnie warunkach w Niemczech realna droga prowadząca do osiągnięcia tego celu jest utworzenie konfederacji niemieckiej na podstawie porozumienia NRD i NRF w najważniejszych i pałaczych zagadnieniach życia całego narodu niemieckiego, a dotychczasowego zapewnienia pokoju i niezawisłości Niemiec oraz usunięcia niebezpieczeństwa wojny atomowej. W tym celu Niemiecka Republika Demokratyczna uważa za niezbędne przede wszystkim osiągnięcie porozumienia z Niemiecką Republiką Federalną w sprawie prowadzenia wspólnej polityki w następujących zagadnieniach:

1) zakaz magazynowania i produkowania bomb atomowych i wszelkiej broni atomowej na terytorium Niemiec, jak również zakaz propagowania wojny atomowej;

2) wystąpienie obu państw niemieckich — NRF z NATO i NRD z organizacji Układu Warszawskiego, zniesienie powszechnego obowiązku służby wojskowej i porozumienie w sprawie obopólnego ograniczenia liczebności wojsk;

3) wspólne lub oddzielne wezwanie czterech mocarstw do jak najszybszego wycofania etapami ich wojsk z całych Niemiec.

Osiągnięcie porozumienia między NRD i NRF w wymienionych sprawach zapoczątkowałoby powstanie konfederacji niemieckiej.

Związek Radziecki popiera te propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obie strony uważają za niezbędne oświadczyć, iż nie może być mowy o zjednoczeniu Niemiec kosztem interesów NRD i zdobyczy społecznych mas pracujących republiki. Istnieje tylko jedna droga pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej — droga zbliżenia i rokowań między obu istniejącymi państwami niemieckimi, nie mogą być rozwiązane sprawy dotyczące całych Niemiec bez udziału suwerennej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pokojowego państwa niemieckiego mas pracujących.

Delegacja ZSRR i NRD zgadzają się całkowicie co do tego, iż krzepiąca jedność krajów obozu socjalistycznego, oparta na zasadach międzynarodowego proletariatu, jest jedyną i braterską pomocą wzajemnej stanowi niezawodną gwarancję pomyślnego rozwoju wszystkich krajów, które weszły na drogę budownictwa socjalistycznego.

Obie strony oświadczają, że zważając obozu państw socjalistycznych uważają za niezwykle doniosły warunek pokoju, bezpieczeństwa i sukcesów w budowie socjalizmu.

Obie strony daly wyraz zdecydowanej woli podejmowania wszelkich kroków w celu dalszego zespolenia sił socjalizmu oraz umocnienia jednolitego krajoznawstwa i gospodarki, który zapewnia bezpieczeństwo swym uczestnikom. Obie strony raz jeszcze stwierdziły, iż zgodnie z so-

Trzeci dzień procesu

(Dokończenie ze str. 1)

Na wszystkich tych niezgodnościach, na braku logiki w postępowaniu oskarżonego zbudował obrońca Hartmana dr Pocięć swe wystąpienie. Twierdził on, że jego podopieczny jest mianikiem, a więc osobnikiem niernormalnym. Twierdził, że znajdując się w aktach sprawy ekspertyza biegłych psychiatrów jest powierzchowna, niedokładna i „nieprawdziwa, zażądał ponownego, komisijnego zbadania Hartmana przez najlepszych polskich specjalistów. Na dowód, że oskarżony jest mianikiem, dr Pocięć przedłożył sądowi dokumenty mające świadczyć na korzyść Hartmana. Są to: podanie z roku 1940 o przyjęciu do nowicjatu u OO. Franciszkanów, opinia o Hartmanie wystawiona przez prefekta, który go uczęszczał w gimnazjum im. Sienkiewicza w Krakowie, polskie karty żywnościowe z okresu okupacji, książeczka Ubezpieczalni, karta pracy i wreszcie „Książka poszukiwanych” z roku 1944, wydana przez dyrekcję niemieckiej policji, w której Hartman figuruje jako ten, którego należy natychmiast dostawić do władz niemieckich. Poza tym obrońca wniosł o zbadanie oskarżonego, czy obecny stan jego zdrowia pozwala na uczestniczenie w rozprawie.

Nie chcemy, aby nasze najbliższe sprawy mogły być przez kogo-

kolwiek ocenione, jako „urabianie opinii”, ale chcemy w tym miejscu przypomnieć ten fragment zeznań Hartmana, w którym twierdził on, iż z końcem okupacji popadł w nielaskę Niemców po odmowie wyjazdu do Rzeszy i że ukrywał się. Czyż więc jest coś dziwnego w tym, że policja niemiecka poszukiwała swego eks-pracownika odszczepieńca? Zdziwne poza tym jest przechowywanie jako dowodów polskiści w 12 lat po wojnie... kartek żywnościowych. W każdym razie obrona przedłożyła wyżej wymienione dokumenty, celem udowodnienia, że Hartman zawsze był dobrym Polakiem a to co teraz mówi o swej niemieckości, jest... mania!

Po naradzie sąd postanowił poddać oskarżonego badaniu przez biegłych lekarzy, którzy ustala, czy obecny stan jego zdrowia pozwala na uczestniczenie w rozprawie, dalej sąd postanowił uznać wniosek obrony o ponowne badanie psychiatryczne za przedczesny, decyzję w sprawie przyjęcia przedłożonych dokumentów podjąć w dalszym toku rozprawy, oraz odrzucić ją do 19 bm.

CZ. KOPIASZ

Z nazwy — proces Hartmana

Ten proces wzbudził zainteresowanie ogromne; ale za razem wzbudził niepokój. Na ławie oskarżonych zasiadli przecież ludzie, którzy z racji swoich funkcji w aparacie wymiaru sprawiedliwości przez lata całe współdziałali w kształtowaniu polityki karnej na terenie miasta liczącego blisko pół miliona ludności. I oto okazało się, że pieniądze, korupcja, łapówkarstwo rozwijały się już nie tylko na wyższych szczeblach państwa, gdzie ich wpływ oznacza już nie tylko niebezpieczeństwo, groźny problem, ale wręcz tragedię społeczną, że na etapie Temida nie zostały na czyste ręce. Sprawa Hartmana wstrząsnęła opinią publiczną. Sprawa jest istotnie bez precedensu i gorzko skądinąd wymowna na fakt, że jej osądzenie powierzono zespołowi „prawniczemu... z terenu innego miasta.

Wyroki, jakie zapadną na kilku tygodniach, uważam za kwestię do dyskusji, w tym procesie idzie chyba o rzecz istotniejszą, a mianowicie o najbardziej trudną: idzie o rehabilitację zachowanego autorytetu sądownictwa. Nie ludźmi się, że w procesie Hartmana i innych społeczeństwo widzi i tylko o proces Hartmana i innych. Przeciwnie — widzi także układ warunków, które umożliwiają osiągnięcie wysokich, niesłuchanych odpowiedzialnych stanowisk ludziom pokroju Hartmana, i w tym, w których za cenę słownej demonstracji złażności partyjnej, w sposób zartowny awansował niedemokratyczny kolaborator, przestępca polityczny okresu okupacji, SS-man mianowany prokuratorem polskim — po rocznej szkole prawniczej.

A inni?... Osk. Władysław Buchta, były zastępca prokuratora II Komendy MO w Krakowie, na pytanie przewodniczącego, czy był uprzednio karany, oświadczył tylko, że zarządzeniem komendanta krakowskiej KW MO w 1950 r. sprawy karne młocionów zostały anulowane i wykreślone z ewidencji. Jeszcze w grudniu 1955 r. Buchta aresztowany został w innej sprawie; pod zarzutem pobierania łapówek oraz niedopełnienia obowiązków służbowych. Jednakże w maju 1956 postępowanie w tej sprawie zostało w stosunku do Buchty umorzone na mocy ustawy amnestyjnej.

Osk. Marian Kamiński eksfunkcjonariusz MO, był również uprzednio karany za łapówki. Skazano go na 4 lata więzienia i zwolniono warunkowo w 1955 r. Jeszcze przed upływem okresu próbnego Kamiński dopuścił się nowych identycznych przestępstw.

Osk. Zdzisław Walczak, byłego oficera śledczego KM MO w Krakowie, sąd skazał w 1956 r. z art. 260 § 1 kk na 2 lata więzienia. Karę ta została mu darowana na mocy przepisów amnestii.

Komentarza chyba nie trzeba. Musimy poideść wyrażnie: od rzetelności, drobiazgowości, uczciwości, z jaką przeprowadzono, bynajmniej nie proces Hartmana i innych, zależy niesłuchanie wiele.

Idzie tu — raz jeszcze powtarzam — o majestat prawa. Bez wątpienia uspokaja w znacznym sensie fakt, że sprawy podobne wyszły na światło dzienne, że udostępniła się ich znajomość i ocenę opinii publicznej. W tym dowód niezbity, iż spłot warunków osadzenia w procesie Hartmana i innych, jest sprawą przekrośzoną przez kłopoty, jakie jeszcze przed kilkoma laty szysielibymy i pisali całą prawdę o sprawie zwaną sprawą Hartmana. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że system wygasa, ale jego co głębiej zakorzenione relikty — zostają. Aby zlikwidowany został ostatni ślad po agendzie bezprawia i korupcji zorganizowanej przez Hartmana w krakowskich władzach śledczych, prokuraturze i sądownictwie, zrekonstruowana być musi całkowicie wy-czerpująca prawda o jego działalności. Społeczeństwo chce i powinno wiedzieć, jak mogło dojść do tego, że Hartman stał się jednym z wysokich urzędników sprawiedliwości, z jakich przyczyn przez okres tak długi potrafił działać bezkarnie, mafię jego skorumponowanych współpracowników, w jakiej urosła a t m o s f e r z e możliwe było zaistnienie takiej sytuacji? Ważne są nie tylko fakty winy jednostkowej; co najmniej równie ważne jest jej tło i kulisy. I tylko w tym wypadku, jeśli proces dala odpowiedź na te wszystkie pytania, jego cel — sędziący — uznać będzie można za spełniony.

ANNA STROŃSKA

SPORT

Czy z Chromikiem? Przed meczem lekkoatletycznym Polska-Norwegia

Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił już skład na mecz z Norwegią, który będzie rozegrany w Oslo w dniach 26-27 sierpnia br.

Skład jest silny. Nawet w takich konkurencjach, gdzie Norwegowie nie posiadają wartościowych reprezentantów jak np. skok w dal, trójskok i pchnięcie kulą, wystawieni zostali z naszej strony najlepsi zawodnicy. Jedyny wyjątek stanowi skok o tyczce, w którym wystąpi rezerwowi — Bednawski i Gronowski. W tym w reprezentacji zabraknie Swatowskiego i Kwiatkowskiego.

Zwycięstwo więc naszej reprezentacji jest pewne, ale w wielu konkurencjach boje będą zaciete. Norwegowie posiadają w swych szeregach kilku doskonałych indywidualistów, którzy przedstawiają najwyższą europejską klasę. Do nich należą: sprinter Bjoern, Nilsen, średnio, dystansowcy Audun Boysen, Arne Hamarland i Ragnar Andersen, długodystansowiec Ernst Larsen, skoczek wwyż Bjoern Thorkildsen, miociarz Sverre Strandli oraz oszczepnik Egil Danielsen.

W skład drużyny polskiej wchodzi: sprinty — Fokk Baranowski, Bock, Stanisławski; 400 i 800 m — Proski, Matytek, Makomski, Kaziński; 1500 m — Lewandowski, Orywał, Biegi długie — Krzyszkowski, Zimny, Chromik, Graj, Zieliński, Kuchniński i Pionka. Polki — Kotliński, Kardaś i Janiak; skok wwyż — Lewandowski i Skupny; skok o tyczce — Bednawski i Gronowski (rez. Waży). Skok w dal — Grabowski i Kropidłowski; trójskok — Malcherzycki i Schmidt. Pchnięcie kulą — Sosgórni i Piątkowski; rzut dyskiem — Piątkowski i Andrzejczyk, rzut młotem — Rut i Ciepły i w rzucie oszczepem — Sidlo i Kopyto.

Podany skład Polaków nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, ale ewentualne zmiany mogą być znikome. W najbliższych dniach wyjaśni się, Chromik będzie mógł startować. O tym zdecydować lekarze i trenerzy.

CZOŁOWI ŻUŻLOWCY ANGLIEJSY W POLSCE

Duża niespodziankę przgotowało dla kibiców żużlowych, kierownictwo wrocławskiej Sparty. Do Polski przyjeżdża na spotkanie rewanżowe za pobyt Sparty w Anglii — jedna z czołowych drużyn żużlowych świata, zawodnik ligi angielskiej — Norwicz, w której barwach występował m. in. mistrz świata Szwed Ore Fundin, Australijczyk Aub Lawson oraz wielokrotni reprezentanci Anglii — Billy Balles i Phil Clarke. Ostatnio drużyna Norwicz zdeklasowała wielokrotnego mistrza Anglii — Wimbledon, wygrywając 68:28.

Anglicy rozegrają w Polsce 3-4 spotkania. Pierwsze odbędzie się we Wrocławiu prawdopodobnie 25 bm. Będzie to rewanżowy mecz Norwicz — Sparta. Terminy pozostałych spotkań zostaną ustalone w najbliższych dniach.

W KILKU WIERSZACH

W środę rozegrany został w Gdańsku zaległy mecz I-ligowy pomiędzy Lechią i Górnikiem Radlin. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Lechii 2:0 (0:0). Po zwycięstwie tym Lechia ma 17 punktów znajduje się na drugim miejscu tabeli I ligi. Na trzecim jest ŁKS.

W towarzyskim spotkaniu rozegranym w Lublinie piłkarze warszawskiej Gwardii pokonali Lubliniankę 6:2.

W jugosłowiańskiej miejscowości Dubrownik, gdzie odbywa się międzynarodowy indywidualny turniej szermierczy, duży sukces odniósł Polak Reichman. Zajął on we florcie drugie miejsce. Zwyciężył w tej konkurencji Węgier Kovacs.

Na kolarskich mistrzostwach w dniu 20 października.

Świata rozgrywanych w Brukseli tytuł mistrzowski na 4.000 m na dochodzenie dla amatorów zdobył Włoch Simnich, w czasie 4,54 min.

W międzynarodowych zawodach w sportach wodnych odbywających się w Warnie, duży sukces odniósł Polacy. W sportach motorowodnych zajęli oni pierwsze miejsce przed Bułgarią. Nie powiodło się Polakom w wieloboju morskim. Konkurencję wygrali reprezentanci ZSRR. Polska była piąta.

Do PZPN nadeszło ostatnio pismo z niemieckiego związku piłki nożnej z Frankfurtu nad Menem z prośbą o umożliwienie znanemu trenerowi NRF — Herbergerowi oglądania meczu rewanżowego Polska — ZSRR.

Polacy w akcji ratunkowej na północnej ścianie Eigeru

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie opuścił się na linie w dół Francuz Lionel Terray. Poszukiwania za drugim Wiochem Stefano Longi, który miał znajdować się ok. 150 m poniżej miejsca, gdzie odnaleziono Cortiego, okazały się bezskuteczne. Na domiar złego, popsuł się aparat radiowy umożliwiający ratownikom porozumiewanie się z resztą grupy, gdy nad Eigerem rozszalała się burza śnieżna. W tych warunkach postanowiono w niedziele po południu zaprzestać poszukiwań. Odniesienie do zespołu niemieckich alpinistów w rejonie Mont Blanc. Według niesprawdzonych doniesień, trzech Polacy, którzy wyruszyli w niedzielę, w celu zdobycia szczytu Aiguille Verte i w poszukiwaniu, których uczestniczyli pozostali alpinści polscy oraz dwóch przewodników francuskich, powrócili szczęśliwie o własnych siłach do Chamonix. Byli to według informacji Francuskiej Agencji Prasowej, Stefaniński, Mikiewicz i Wilkowski.

Do chwili obecnej — donosi A. Skoczylas — nie jest natomiast wiadomo o losie Stanisława Gronskiego, który wraz z dwoma Jugosłowianami wyruszył przed 8 dniami w masyw Mont Blanc. Według informacji kierownika pogotowia górskiego w Chamonix, Gronski wraz z towarzyszymi zaginął. Akcja ratunkowa, w której bierze również udział Francuz Terray, uczestnik wyprawy ratowniczej na płn. ścianę Eigeru, którą zaraz po tej zakończono, wyjechał z Grindelwaldu do Chamonix, jest w pełnym toku.

Grupa ratownicza wraz z Wiochem Corti rozpoczęła zejście płn. zach. flanką Eigeru. Po przejściu ok. 400 m ratowników zaskoczyła noc i nowy burzowy, który zmusił wszystkich do zatrzymania się i biwakowania w niezwykle trudnej sytuacji.

W poniedziałek o 6 rano ruszono w dalszą drogę w dół. O godz. 3 po południu cała grupa, w tym również wszyscy Polacy biorący udział w wyprawie, znajdowali się już u stóp ściany. Strudzeni ratownicy zastąpili teraz powoli, którzy czekali pod ścianą na zejście całej grupy.

Udział alpinistów polskich w tej największej z dotychczasowych akcji ratowniczych ocenia miejscowe społeczeństwo i prasa szwajcarska oraz francuska nadzwyczajnie.

ZOFIA MYŚLAKOWSKA

znakomita aktorka scen polskich Teatru Rozmałości, Polskiego i Ateneum w Warszawie; członek Zarządu Teatru „Reduta” w Warszawie i w Wilnie; współautorka i wieloletni dyrektor Teatru „Młodego Widza” w Krakowie; członek PZPR, odznaczona złotym Krzyżem Zasługi

zmarła dnia 14 VIII 1957 r. w Krakowie.

W Zmarłej tracimy nie tylko wielkiego artystę, ale i człowieka o niezwykle szlachetnym sercu.

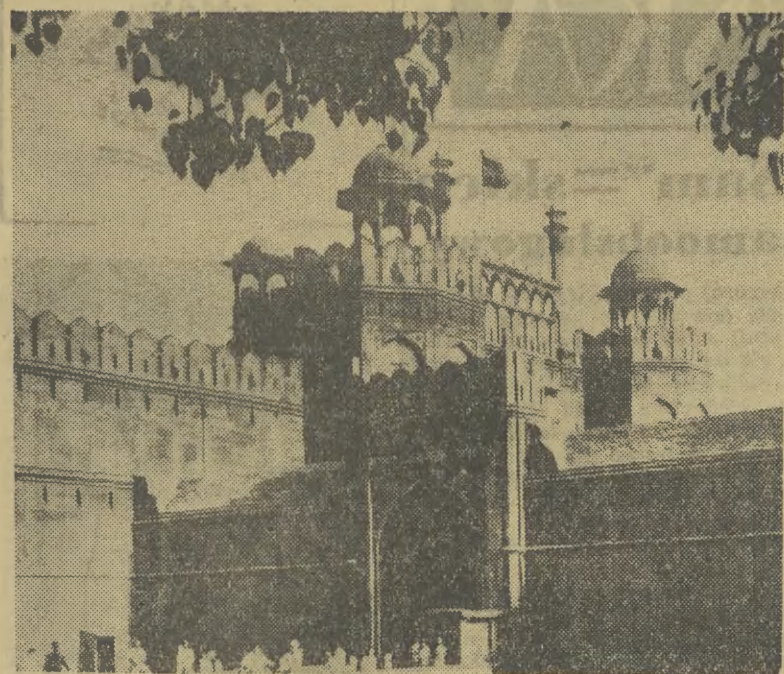
WYDZIAŁ KULTURY
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. KRAKOWA

14 sierpnia 1957 r. zmarła

ZOFIA MYŚLAKOWSKA

znakomita aktorka czołowych scen polskich, Jak Teatru Rozmałości, Ateneum Teatru Polskiego w Warszawie, a przede wszystkim członkini zespołu i wieloletnia artystka „Reduty” w Warszawie i Wilnie. Pierwsze swoje kroki stawiała w Teatrze im. J. Słowackiego za dyrekcji Pawlikowskiego. Będąc entuzjastką młodzieży ostatnie swoje lata poświęciła pracy w Teatrze Młodego Widza w Krakowie.

Za ofiarną działalność artystyczną została odznaczona złotym Krzyżem Zasługi i Medalem K. Leleja.



W rocznicę wyzwolenia Indii

Na zdjęciu Delhi, Czerwony Fort.

FOT. — CAP

Indyjskie dziesięciolecie

Dziesięć lat temu, 15 sierpnia 1947 roku, Indie uzyskały niepodległość.

Odpowiedz na pytanie co jest największym osiągnięciem indyjskiego dziesięciolecia nie nasuwa trudności: osiągnięciem tym jest samodzielne wypracowanie przez Indie własnego kierunku polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Jest to tym większy sukces, że do 1947 roku Indie ze swą prawie 400-milionową ludnością i 9000-letnią kulturą nie istniały jako samodzielny czynnik polityczny nie tylko w skali światowej, ale również azjatyckiej. W ciągu 10 lat Indie stały się ośrodkiem promieniującym oryginalną myślą polityczną na wiele krajów azjatyckich i blisko-wschodnich, krajem, który uważany jest obecnie za szóste wielkie mocarstwo światowe, krajem, który wywiera poważny wpływ na kształtowanie się atmosfery międzynarodowej.

Był okres, kiedy Indie i ich polityka nie spotykały się z właściwą oceną w świecie. Dla dogmatycznych marksistów program polityki wewnętrznej Indii czy ideały wyznawane przez Gandiego, były nie do pogodzenia z pojęciem postępu. Politycy imperialistyczni natomiast nie mogli darować Indiom antykolonializmu, antyimperializmu, hasel w sprawie nieinterwencji, samostanowienia, rozbrojenia i wielu jeszcze innych rzeczy. W obozie socjalistycznym już przed kilkoma laty rozsądkiem wzięto go w ocenę Indii; na Zachodzie słyszy się jeszcze głosy usiłujące wciągnąć stanowisko Indii w sprawę Egiptu czy brak zachęty premiera Nehru do bombardowania przez samoloty brytyjskie Omanu z wpływami obojczy mocarstw.

Podobne głosy w obozie zachodnim należą jednak dziś do rzadkości. Stało się w ciągu minionych 10 lat rzeczą jasną, że podstawowe wytyczne polityki zagranicznej Indii — antykolonializm i antyimperializm — mają swoje źródła nie tyle w obcych wpływach, ile w doświadczeniach, jakie stały się udziałem Indii w czasie długotrwałego panowania kolonialistów w tym kraju. Likwidacja kolonializmu po tym okresie zafascynowania nie nastąpiłaby jedynie w warunkach pokojowych — stał indyjska akcja na rzecz pokoju, wysunięcie pięciu zasad pokojowego współistnienia jako podstawy stosunków między wszystkimi krajami oraz hasła, że różnice ideologiczne nie powinny się odbijać ujemnie na stosunkach między państwami. Mało kto na Zachodzie żywi też dziś nadzieję na zmianę stanowiska Indii w sprawie stosunków z ZSRR, Chinami Ludowymi i krajami Europy wschodniej.

Co więcej, przewidyuje się, że mimo pokojowej rywalizacji istniejącej, niewątpliwie, między Chinami i Indiami, stosunki między tymi krajami będą się zacieśniać. Indie mają bowiem — niezależnie od położenia geograficznego — o wiele więcej wspólnych problemów z Chinami aniżeli z rozwiniętymi gospodarką Stanami Zjednoczonymi czy Wielką Brytanią.

Politykę wewnętrzną Indii cechuje podobna konsekwencja, co ich stanowisko wobec zasadniczych problemów międzynarodowych. Różne ocena może program premiera Nehru w sprawie budowy socjalizmu w Indiach. Ma jednak swoją wymowę fakt, że w nienajbardziej idealistycznym okresie Indie nie wycofały się ze swego programu. Oto zdanie wypowiedziane niedawno przez premiera Nehru:

„Nie mam żadnych zastrzeżeń do ideału socjalistycznego. Kwestia polega na tym, jakie podejście zostanie przyjęte. Nie mam żadnych zastrzeżeń do tego ideału. Nie wiem, w jaki sposób świat będzie się zmieniał. Dlatego nie mam żadnej ideologicznej awersji do komunistycznego ideału społeczeństwa. Nie lęczę tego z dyktandem. Abyżżanie to nie wywołało nieporozumienia, warto podkreślić jeszcze raz, że istnieją poważne różnice między naszym programem budowy socjalizmu a programem premiera Nehru. Niezależnie jednak od tego czy w naszym rozumieniu program ten jest lub też nie jest programem socjalistycznym, nie ulega wątpliwości jego postępowość. Jednym z elementów tego postępowości jest planowanie gospodarcze w Indiach. Dzięki pomysłom realizacji pierwszej pięcioletniej planu, nastąpił wzrost dochodu narodowego, powstał wzrost produkcji przemysłowej, powstał wzrost górnictwa, przemysłu, lotnictwa i naftowego. Druga pięcioletnia, w realizacji której wystąpił wzrost stał się ostatnią trudnością, przewiduje wzrost dochodu narodowego o 25 proc., dodatkowo zatrudnienie 10 mln osób, dalszy postęp industrializacji wyrażający się przede wszystkim w planowanym wzroście produkcji stali z 1,3 do 4,3 mln ton. W miarę rozwoju gospodarczego obserwujemy jednocześnie w Indiach takie pozytywne zjawiska, jak przejmowanie przez państwo kontroli nad kluczowymi gałęziami przemysłu oraz rozwój spółdzielczości na wsi.

W dziesiątą rocznicę swego niepodległości Indie stały przed trudnym problemem. Są to przede wszystkim problemy gospodarcze. Od ich przezwyciężenia zależy nie tylko pomyślna realizacja drugiej pięcioletniej, ale możliwości kontynuacji dotychczasowego kursu polityki zagranicznej.

W. ZRALEK

Gina krakowskie lasy!

W wielu ludzi uderzało się przekonanie, że województwo krakowskie to prawdziwa kraina „gór, lasów i łąk”. Prawde mówiąc, to z tych trzech „ozonek krajoznawczych” najmniej wątpliwości budzi istnienie pierwszej, tzn. gór. Hale, owz, szum, są także — tyle tylko, że, jak dotąd, większa z nich korzyść mogą mieć poeci i ewentualnie wycieczkowicze, natomiast o korzyściach, jakie powinny mieć z nich owce, lepiej również na razie nie mówić. I wreszcie trzeci element krajoznawczy, o którym nie ma wątpliwości, że jest to najbardziej godny uwagi, że... I tu wymienimy kilka powodów, które wyjaśnia, dlaczego zdanie, że lasy krakowskie znajdują się w niebezpieczeństwie jest opinią bynajmniej nie przesadzoną.

A więc, po kolei. Lasy w województwie krakowskim są nadmiernie eksploatowane. Dowodem mogą być cyfry tzw. rocznego „pożycu” (wyrebu) drzewa: wynosi on (w lasach państwowych) 3,2 m kub. z jednego hektara. Żeby tej cyfry nadać właściwą wymowę, dodajmy, że odpowiednia wielkość w skali krajowej jest znacznie niższa i wynosi 2,3 (przed wojną 0,83) m kub. A to oznacza po prostu, że w województwie bynajmniej nie najbogatszym w lasy, wyrebu są większe, niż gdzie indziej.

Co można jeszcze dodać? Ze zwiększonej drzewostanu w naszym województwie należy do klas młodszych wielkiem, że do najstarszych partii lasu dostęp jest utrudniony (trudności eksploatacji i transportu), a więc, że szkody (tak to trzeba nazwać) są przez to znacznie większe.

Dla jeszcze większej precyzji obrazu można by przypomnieć o rabunkowej gospodarce najpierw obszarników, potem okupantów czyli — przytoczyć fakty, które wskazywałyby na konieczność tym większej troski o drzewostan województwa krakowskiego, ale ostatecznie wszystkie te uwagi należą do tego samego punktu. Przejdźmy więc do punktów następnych.

Punkt drugi to wpływ lasu na gospodarkę wodną. Jest rzeczą powszechnie wiadomą (tylko niedostatecznie uwzględnianą), że lasy są bardzo ważnym regulatorem gospodarki wodnej. Im mniej lasów, tym większe niebezpieczeństwo powodzi, tym większe idące w dziesiątki milionów złotych straty w gospodarce.

W XX-lecie strajku chłopskiego

Wspomnienie górnika



Byliśmy trochę zaskoczeni strajkiem chłopskim. W PPS nie nam początkowo nie mówiono o tym, ale gdyśmy się dowiedzieli, to następnego dnia ani jeden nie zjechał „na dół”. Właściwie to już pierwszego dnia braliśmy czynny udział w wypadkach. Najpierw wyszli budowlani w liczbie około 300 osób i już rano udali się do Kurowa, aby pomóc chłopom, doradzić, co i jak powinni robić. Myśmy przecież mieli więcej doświadczenia w strajkach. Oprócz tego mając większe możliwości przedostania się do miasta i z powrotem byliśmy jak gdyby łącznikami. Dowiedzieliśmy chłopom o tym, co słychać w Bochni, jakie są ostatnie wytyczne władzy.

(np. w czasie pamiętnej powodzi w 1955 r. straty, jakie wyrządziła ona samemu tylko drogą i mostom, wyniosły 6 mln zł).

Naturalnie, problem wody to nie tylko powódź. To także wzmożenie procesów erozyjnych, które zubożają czy wręcz niszczą glebę. Jeśli przyjąć, że (według danych WZR w Krakowie) na około milion ha u użytków rolnych w województwie krakowskim, 3/4 jest zagrożonych erozją, że z tej części niemal pół miliona ha przypada na najbardziej ogolone z drzew terenów górskich i podgórskich, to skutki niewłaściwej gospodarki eksploatacyjnej są do prawdy zupełnie niebezpieczne.

W tym miejscu, na „marginesie” (choć sprawa bynajmniej do marginesowych nie należy) można jeszcze jedną dodać uwagę: środkiem zahamowania procesów erozyjnych jest zalesianie i zmniejszanie powierzchni wyrębów; to prawda. Ale środkiem jest także rozszerzenie uprawy użytków zielonych, natomiast spotykane tam nierzadko uprawy zbożowe są interesem podwójnie deficytowym, bo zarówno ze względu na niskie zbiory zbóż, jak i ze względu na deficyt paszy fatalnie odbijający się na stanie hodowli.

Jest jeszcze jedna sprawa: lasy państwowe stanowią tylko 57 proc. ogólnej powierzchni lasów w województwie, reszta to lasy prywatne. Zestawiamy ten fakt ze spekulacją drewnem mającą tu, w województwie wieloletnią „tradycję” oraz z drugim faktem — zwykły cen na drewno, a do szeregu wymienionych poprzednio punktów dojdzie jeszcze jeden, mianowicie wzmożenie wyrębów w lasach chłopskich (i idące z tym równoległe kradzieże w lasach państwowych).

No, tak, służba leśna prowadzi akcję zalesień i w ub. latach starając się zaleczyć zadane drzewostanowi rany w postaci tak licznych np. w Żywiecczyźnie czy Nowosądeckim haliz i pseudo-państwisk, zadrzewiała kilkadziesiąt tysięcy ha wyrębów i nieużytków (dotyczy to, zresztą, lasów państwowych; w lasach prywatnych ubytek jest większy od — naturalnego tylko — przerażenia — przyrostu). Rozszerzeniu ulega powierzchnia szkółek (na przyszły rok ma ona objąć około 200 ha). Wszystko to są przecież leki nieproporcjonalnie słabe wobec choroby nadmiernej eksploatacji, która trawi lasy w województwie krakowskim.

I dlatego pytanie — postulat brzmi: czy nie należałoby zmniejszyć planu wyrębów „na korzyść” innych, silniej zalesionych, a mniej eksploatowanych województw?

(w. m.)

Zarządzanie — problem naukowy

Zmiana systemu zarządzania, decentralizacja, podniesienie wydajności i lepsza organizacja pracy — oto kilka zwrotów, które mniej więcej od roku bezustannie przewijają się w wypowiedziach ekonomistów, inżynierów, polityków...

Nie ulega wątpliwości, że sprawy te dotyczą nie tylko wąskiego grona teoretyków, ale przede wszystkim powinny interesować praktyków kierujących przedsiębiorstwami. Tymczasem to poważne, skomplikowane i bardzo trudne zagadnienia są przez wielu ludzi sprawowane często jedynie do powtarzania: trzeba zmienić system zarządzania, dać większą samodzielność podległym jednostkom, zastosować lepszą organizację pracy itd. Rozumowanie to jest, oczywiście, słuszne, z tym jednak zastrzeżeniem, że się pamięta, iż większość słuchających i czytających, a także wielu wygłaszających nie orientuje się,

jak jest ich obecny sens. Winne tu chyba w poważnej mierze pewne nawyki myślowe ukształtowane przez praktykę lat ubiegłych. Pojęcie „podniesienia wydajności pracy” kojarzyło się do niedawna z naciskiem administracyjnym, z nadmiernym wysiłkiem, ze złej pojętym i źle stosowanym współzawodnictwem, z pogroźkami — z tym wszystkim, do czego człowiek przyzwyczaić się nie może. Pojęcie „lepszej organizacji pracy” związane było przez szereg lat z tzw. „przodującymi metodami” pracy stosowanymi bezkrytycznie, powierzchownie i z głównym naciskiem na sprawozdawczość.

Streszczając te wywody można powiedzieć, że dawne zarządzanie opierało się na przymusie jako podstawowym środku kierowania, człowieka zaś traktowano jako biernego, co wykonywał planów gospodarczych. Nie negując faktu, że przymus stosowany mądrze i ostrożnie może być, mimo to, w pewnych przypadkach jednym ze środków zarządzania, należy z naciskiem podkreślić, iż w nowoczesnym zarządzaniu rola jego powinna być ograniczona.

Trudno tu oczywiście wymienić wszystkie środki nowego zarządzania, których w praktyce nie powinno ograniczać się do gotowych i raz na zawsze ustalonych programów. Należy jednak zatrzymać się na tych zagadnieniach, które zyskują ostatnio coraz więcej na znaczeniu, a które powinny stać się w przyszłości ważniejszymi elementami praktycznego zarządzania. Chodzi mianowicie o oparcie kierownictwa zarządzania na oparciu zarządzania ludźmi — o zasady nauki o pracy.

Nauka o pracy ze swymi działami: „psychologia, fizjologia, socjologia” ochrona pracy, pedagogika zawodowa i pokrewnymi gałęziami wiedzy — dzwiga się u nas obecnie z wieloletniego i gruntownego zaniedbania. Postępuje to jednak bardzo powoli. Dotychczas reaktywowano TNOiK, kilka katedr na wyższych uczelniach (nie przejawiających wcale większej aktywności), a kilka instytutów zapowiedziało wydanie prac teoretycznych. W przedsiębiorstwach natomiast nie prowadzi się — o ile wiem — w ogóle żadnych prac związanych z praktycznym stosowaniem zdobyczy nauki o pracy.

W przeciwnieństwie do upadku tej nauki u nas, w niektórych krajach europejskich, np. w Niemczech czy Szwajcarii, wiedza ta dawno już wyszła z instytutów naukowych i jest praktycznie stosowana. W Niemczech zachodnich działają w dużych przedsiębiorstwach inżynierowie do spraw pracy obowiązujący do znajomości psychologii, fizjologii, socjologii i ochrony pracy, pedagogiki zawodowej, polityki, historii gospodarczej oraz historii ruchów robotniczych. W Niemczech, Szwajcarii, Francji i in. krajach szkoły są specjalistami — organizatorami zarządzania.

Głównym celem praktycznym nauki o pracy powinno być opracowanie ramowych metod wydajności oraz wskazywanie przedsiębiorstwom ogólnych dróg zmierzających do intensyfikacji pracy. Adaptowanie i opracowywanie wymienionych metod na terenie swe-

go zakładu pracy oraz prowadzenie badań i prac szczegółowych — to właśnie rola specjalistów nowego typu, organizatorów zarządzania. Głównym sposobem do osiągnięcia wysokiej wydajności pracy (która jest podstawą dobrych wyników ekonomicznych, a te są z kolei zasadniczym celem sprawnego zarządzania) jest stworzenie dobrego klimatu wokół człowieka pracującego z uwzględnieniem tych wszystkich czynników, które ułatwiają, ułatwiają i uprzyjemniają jego pracę. Chodzi więc o pozyskanie pracownika oraz zwiększenie jego gotowości i chęci do pracy.

Do tego właśnie potrzeba znajomości psychologii, fizjologii i socjologii pracy, nauk nie branych od szeregu lat pod uwagę w naszym zarządzaniu. Czy często bowiem przy omawianiu zagadnień organizacji pracy brano pod uwagę takie kapitały, psychologiczno-fizjologiczne przyczyny kształtowania się wydajności, jak warunki życiowe (mieszkanie, wyżywienie, zdrowie itd.), warunki czasowe (pory roku, dni tygodnia, godziny dnia pracy, stan pogody, temperatura itd.), otoczenie miejsca pracy i jego atmosferę, sposób wypracowywania pracowników (regeneracja sił psychicznych i fizycznych), bodźce psychiczne (nagrody, pochwały, kary)? Czy podchodzono (i podchodzi się) do tych spraw w sposób naukowy, czy też w sposób wyliczanie administracyjny?

Czy decydując o obsadzeniu stanowisk czynników biorąc pod uwagę niesłyszane ważną sprawę: czy kandydat lub pracownik, który ma objąć, a więc czy będzie właściwym człowiekiem na właściwym miejscu? Czy omawiając sprawy młodocianych robotników lub kobiet pracujących uwzględnia się specyficzną mentalność tych grup społecznych? Czy analizując wypadki przy pracy mówi się o jedynym z głównych przyczyn tych wypadków: o znużeniu psychicznym i zmęczeniu fizycznym?

Jezeli czynnik zarządzający przedsiębiorstwem nie biera pod uwagę wpływu psychologii, fizjologii czy socjologii na organizację i rezultaty pracy, mogą popełniać błędy w zarządzaniu, a błędy takie rzutują na wyniki ekonomiczne.

Problemy nowego zarządzania, nowego organizacji i nowych metod intensyfikacji pracy są od kilku miesięcy tematem rozważań i dyskusji na terenie Hut im. Lenina. Oprócz dyrekcji, zajmuje się tymi zagadnieniami rada robotnicza zbierająca i rozpatrująca wnioski i projekty pracowników ujęte w ankietach organizacyjnych oraz sekcja ekonomiczna SITPH organizująca odczyty i dyskusje na ten temat. Jak dotychczas, nie przedsięwzięto w Hucie na większą skalę np. kroków praktycznych związanych z omawianymi zagadnieniami. Być może, że stosownie. Sprawy te są trudne i nie należy działać pochopnie, bez zastanowienia się.

Nie przesadzając ostatecznych decyzji wydaje się jednak, że stopniowe przechodzenie z wyłącznie administracyjnego na bardziej humanistyczny system zarządzania — to prawie pewny program Hut i innych zakładów pracy w dziedzinie kierowania przedsiębiorstwem.

Mgr JERZY DROBISZEWSKI

Wiesław Gorecki

W dyskusji o teatrach Krakowa głos szósty

O krakowski teatr popularny

Nie idzie tu o krakowski teatr popularny z lat 1926/27, lecz o mający przemienić się w Teatr Popularny — jak głosi „pantomimowa pocztka” — Państwowy Teatr Młodego Widza w Krakowie. Czym uzasadnia się zmiana nazwy i czy słusznie?

Wyznajmy otwarcie: nazwa „Młody Widz” nie zdaje właściwie egzaminu. Złożyło się na to kilka powodów. Starsza — chociaż rzecz poważniejsza część publiczności, dla której wszakże przeznaczona była niejedna sztuka, stroniła od „Młodego Widza” przestraszona, a może i przerażona tytułem placówki, do której dostępnym miała być jedynie młodzi. A młodzież? Z czystej, jakże wrodzonej wstydliwej przekory uważała, że jest to jedynie kontynuacja nauki szkolnej, że uważa się te młodzież za element niegodny pójścia do teatru dla dorosłych. Na przekór można wiele wygrać, ale i przegrać. Gdyby zabroniono młodzieży wstępu do Teatru Młodego Widza, na pewno ta sama młodzież używałaby wszelkich sposobów, aby „spożyć owoc zakazany”.

Wygrzywanie jednak na składnikach przekory niekoniecznie jest pedagogiczne. A to jest najważniejszym celem teatru młodzieżowego, jak zresztą każdego teatru: wychowywać widza, rozbudzać w nim tęsknotę za pięknem, potrzebę doniosłości i podniosłości wrażeń, obcowanie z repertuarem jak najliczniejszego kalibru, jak i czysto rozrywkowym. „Młody Widz” spełnia to zadanie mimo nieodczuwanych pomyłek i potknięć czy w doborze sztuk, czy też w obsadzie. Repertuar jego jest nowoczesny czyli popularny. I stał się, a więc i placówkę przemianowaną na przybytek mający rozpowszechniać i popularizować dzieła sztuki wśród szerokiego ogółu.

I teraz wypada nawiązać do przeszłości, sprzed trzydziestu laty. Kiedy w 1926, jak zamierzaliśmy poprzednio, czynny był w Krakowie Teatr Popularny, odpowiadał on swa treścią pojęciu przystępnym dla wszystkich utworów. Nie ocalał się przed dobrze skądinąd skonstruowanym melodramatem („Dwie siostry”), sztuką nawskroś eksperymentalną („Odyseja”) czyli „Poeta i sekretarka”), operą narodową, a raczej jak to określili Schiller — śpiewogą „Krakowiakami i góralami”. Teatr ten prowadzony przez Piłarskiego i Dobiesława miał jako naczelnego reżysera i chólowego aktora Antoniego Piekarskiego, jednego z bezsprzecznie najciekawszych ludzi teatru w tym okresie. Mając do rozporządzenia młody, a równocześnie ambitny i uzdolniony zespół (że przypominę tylko Leopolda Zbuckiego, Antoniego Piekarskiego, Marię Billiankę, Irene Osuchowską, Zdzisława Relskiego i in.), Piekarski w nader skromnych warunkach technicznych,

finansowych i jakich tam jeszcze wyzorcał dostojnie spektakle zastanawiające świeżością, rozmachem i bezpośredniością.

Nie odrzucajmy bez namysłu wszystkiego co należy do tradycji. Kraków, obok sceny dramatycznej w Teatrze im. Słowackiego, zasilał wydatnie skromną a wartościową instytucję Teatru Popularnego. I pewnie wskazywał z lat 1926/27 mogłyby być dla nas i dzisiaj przydatne.

Jeśli bowiem na miejscu Młodego Widza powstanie teatr popularny, to nie tykając sceny dla najmłodszego widowni, repertuar pozostałby obejmowałby nie tylko młodzież, lecz i odbiorców w siłę wieku. A zatem powinien to być teatr dla publiczności od lat 6 do... 100.

Otwiera się szerokie pole do dyskusji, w którą należy wciągnąć osoby z obydwu stron rampy teatralnej: publiczność z jej podobno niezadowolonymi przedstawicielami, i krytykami oraz pracownikami teatru. Jeżeli zaznaczymy ciępkę trzy określenia dla utrwalających drukiem swe wrażenia reprezentantów publiczności, to z tego powodu, że najwięcej mamy sprawozdań, mniej recenzentów, a już stanowczo najmniej krytyków. W przytoczonej hierarchii s r a w o z d a w c a to — jak sama nazwa wskazuje — rodzaj kronikarza relacjonującego przebieg przedstawienia, z jakas tam niekiedy niesforobliwona larką czy chwastem dla wykonawczego zespołu. Recenzent o e n t to człowiek wkładający w ocenę spektaklu więcej wysiłku, podmalowujący to polityczno, społeczno, obywatelstwo sztuki, informujący o autorze, o poprzednikach, jeśli były, realizacjach danego utworu. K r y t y k to umysł współczesny rozumiejący i oceniający (niekiedy tylko rozumiejący, niekiedy tylko oceniający) wykonywane dzieło. Krytyk stara się — o ile jest w ogóle możliwe — być przedmiotowym, bezstronnym sędzią, adwokatem i oskarżycielem w jednej osobie.

Niewielu miłośników w procesie narastania zdobywczy teatralnych krytyków z prawdziwego zdarzenia. Koźmin, Zagórski, Makusiński, Boy. A z dzisiejszych? Niechajże oceni ogół, kogo zaszczycać można mianem krytyka, człowieka, któremu cokolwiek teatralne, nie jest obce, człowiek, o ograniczonej bezgranicznej pasji teatralna (ciężka jestem, co można zdziałać na terenie teatralnym bez dogłębnej pańi), o osobnika pełnego wiedzy nie na pokaz, lecz służącej do rozplatowania skomplikowanych zagadnień teatralnych, pełnego skromności a zarazem przekonania o potrzebie odżywiania się w sprawach leżących na sercu wszystkich miłośnikom teatru.

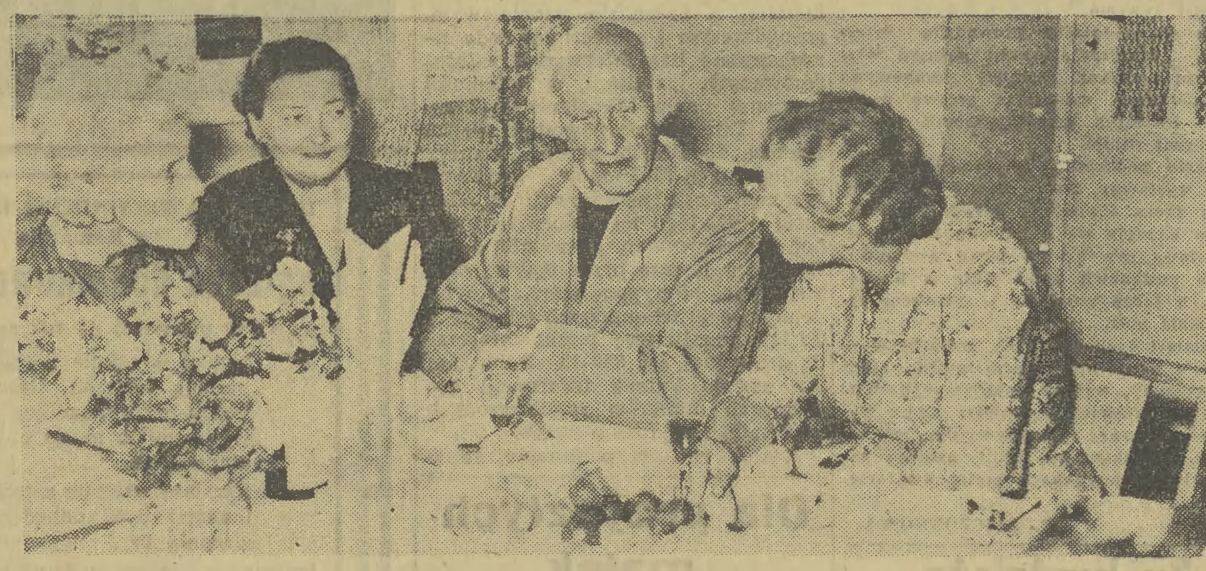
Bieżący repertuar Teatru Młodego Widza w Krakowie spełnia zadanie, gdy idzie o naprawdę szeroki wachlarz sztuki. Dla najmłodszego publiczności wystawia się młoda bajka Marii Kann „Zaklęty javor”, a w planach najbliższych znajduje się „Zemsta Kasznera” Rogoszyński i „Dziwny wynalazek prof. Orzeszko” Zofii Nawrockiej. Dla dojrzałej publiczności, która wydatnie frekwentuje wieczór molierowski, tj. dwie jednoaktówki genialnego ojca komedii francuskiej („Pocieszne wykwintnie” i „Szata weselna”), przewidziana jest szekspirowska „Komedja o myle”, w dalszym zaś zasięgu znajduje się „Pamiętnik Anny Frank”.

Teatr popularny będzie niechcinnie wzorem obecnego „Młodego Widza” uwzględniał poza publicznością krakowską, również tak zwaną prowincję. I przynależność do ośrodków odległych od większych miast mogła, dzięki niestrudzonej akcji „Młodego Widza” zapoznać się z arcydziełami Szekspira („Opowieść zimowa”), Fredry („Dozwoćcie mi”), Moliera. Tedy repertuar klasyczny jest bez zarzutu.

Gorzej przedstawia się sprawa repertuaru bieżącego, zwłaszcza rodzimego we wszystkich teatrach polskich, o co należy bezlitośnie obwiniać polskich autorów. Właściwie poza Kruczkowskim, Brandstaeterem, Morśminkiem i Maliszewskim, inni pisarze nie zdobyli dla siebie desek teatralnych. Czekamy z otwartymi ramionami z drzwiami. Może znajdzie się pisarz, który zdoła — niekoniecznie w formie misteryjnej — ukazać bolączki i zadziory dzisiejszego dnia. Teatr popularny uwzględni zapewne dzisiejszy repertuar naszych dramatopisarzy od najstarszych do najmłodszych. Ostatecznie polskie teatry mają prawo i powinność uwzględnienia nade wszystko dobru nasychn autorów dramatycznych.

Łatwo się domagać, trudniej uczynić zadość temu. Ale gdybyśmy, to znaczy szara, beżmienna publiczność nie występowała z żadaniami, nie postulowała, jakim sposobem mielibyśmy wpływ na tok zdarzeń teatralnych niosących nam wdzięk, urok, powab i czar sztuki?...

Zanotował E.P.



W Domu Wypoczynkowym ZAKS-u w Krynicy przebywał ostatnio wraz z żoną i córką znany działacz Światowego Ruchu Obróbców Pokoju i przyjaćel Polski, działacz Johnson z Canterbury. Na zdjęciu: działacz Johnson wraz z małżonką (z lewej) w rozmowie w czasie posiłku.

RAD

Inni stali na wiśnickiej drodze pod Kurowem, aby nie dopuścić do niej chłopów, którzy zatrzymywali furmanki i pieszych niosących produkty żywnościowe do miasta. Zaczął padać deszcz. Chłopi nie zważali na nic. Posuwali się w kierunku głównej drogi unosząc z sobą kamienie. Jeden z policjantów począł nawoływać, żeby się rozszli. Chłopi nie zwracali na to uwagi; jakby nie słyszeli. Gdyby nie deszcz, który dość szybko przekształcił się w ulewę, byłoby chyba nie zeszli z drogi. A tak każdy chronił się, gdzie mógł (najczęściej pod kopy zboża).

Policjanci wykorzystując chwilową nieuwagę chłopów rozpoczęli swoją akcję. W ruch poszły kolby karabinowe i pałki. Kobiety krzyczały. Chłopi nie rezygnowali jednak i zwrócili się w stronę policji. Od czasu do czasu przelatują nad głowami kamień. Wówczas policja użyła broni. Ludzie padli na ziemię. Ale gdy strzały uciuchły, nie wszyscy się już podnieśli. WINCENTY PIECHNIK z Wiśnicy poległ na polu Rydowym, tam, gdzie teraz stoją zabudowania spółdzielni produkcyjnej. STANISŁAW ŚWIECH został ciężko ranny i zmarł po przewiezieniu do szpitala w Bochni.

Policja odjechała w stronę miasta. Chłopi częściej się rozszli, ale warty odprawiali przez kilka dni w ciągu całej doby, aż do pogrzebu. Nocą chodziła policja z jednej strony zabudowań, a chłopskie stráže z drugiej. Światła użesnęły gąstą w izbach chłopskich, ale ich mieszkańcy do późnych godzin dyskutowali nad wydarzeniami. U mnie trzy noce spędziły ludowej z Wiśnicy. Długim wieczorem rozmawiali po ciemku, przy oknach zasłoniętych kocem. Widać było upór chłopski i uwarę w zwycięstwo. Nie zatałami się wypadkami.

Do Kurowa przybyłem wraz z towarzyszącymi około południa. (Musielibyśmy iść poźniej, aby policja nie była zorientowana). Zanośno się na deszcz, nadięgający ciężkie chmury, dobrze się ściemniało. Gdy stanęłam na wzgórzu pod Bochnią, widać było grupy chłopów pikietujących drogi. Z lasów wychodziły dalsze setki ludzi. Szły od strony Wiśnicy pod miasto. Rozprzeczane zbierały się w coraz większe grupy. Z kijami, widłami, kosami i innymi narzędziami nadięgały do Kurowa.

Śmiejąc się do siebie wyglądało — w porównaniu z uzbrojonymi po zęby policjantami, którzy przejeżdżali się w tym czasie drogą od Bochni do Wiśnicy i z powrotem.

W Kurowie i okolicy zaczęły się pierwsze aresztowania. Teraz górnicy na wniosek partii zastrajkowali. Budowlani, którzy poniosą produkty żywnościowe do miasta, przedłużyli go o dalsze 3 dni. Aresztowania zostały przerwane; kilku chłopów zwolniono.

Wśród chłopów nie zawsze była jedność. Ci, którzy się trzymali bliżej kiero, donosili policji na innych, podlizywali się. Myśleli, że „cudza” za to dostaną...

Pogrzeb odbył się w niedzielę w Wiśnicy. Stał się on wielką manifestacją chłopów i robotników. Przybyło 30 tysięcy ludzi z całego powiatu. W Bochni chyba ani jeden robotnik nie został tego dnia. Mimo iż policja obstawiła wszystkie drogi i nie przepuszczała większych grup, wszyscy przedostali się jakoś polami do Wiśnicy. Z odległych wsi jechali furmankami, które zajęły chyba z 10 ha wiśnickiego pastwiska. Obok zielonych sztafardów chłopskich niesiono przed trumnami czerwone, robotnicze. Górniczy bocheński też mieli swój sztafard. Przeniesi go jeden z robotników pod młynarką.

Kiedy wszystko było już gotowe, wielotysięczne tłumy zbliżyły się do kościoła. Ksiądz jednak odmówił ostatniej przysługi zamordowanym. Dopiero, gdy poszła do niego delegacja robotnicza, zgodził się na wzięcie trumien do kościoła. Ale nasze sztafardy musiały pozostać na polu. Po krótkich przemówieniach i pogrzebanu zabitych, ludzie rozszli się do domów. Samolot, który również „zawitał” na uroczystości zatonął, długo jeszcze krążył nad Wiśnicą w Bochnią. Zabiepieczali się przed ewentualnością nowych rozruchów...

List Komitetu Zakładowego PZPR węzła kolejowego w Krakowie do pracowników BOKP

W ostatnim okresie na terenie tutejszego Węzła obserwuje się znaczne obniżenie dyscypliny i wydajności pracy, oraz kradzież mienia społecznego przewożonego przez PKP.

Obniżenie dyscypliny pracy, masowe absencje, niejednokrotnie fikcyjne zwolnienia lekarskie — budzą poważne obawy, czy wykonanie przewozów jesiennych oraz podniesienie regularności biegu pociągów, które w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia, zostanie należycie wykonane.

Masowe absencje oraz zniesienie systemu akordowego obniżyły wydajność pracy. Należy przyznać, że po przeprowadzeniu ostatniej regulacji plac w kolejnictwie zaistniały pewne dysproporcje krzywdzące niekiedy robotników, są one jednak i będą nadal usuwane w miarę możliwości finansowych.

Palącym problemem staje się również wydanie zdecydowanej walki marnotrawstwu i kradzieżom mienia społecznego przewożonego przez PKP. Kolejki muszą wypłacać jako odszkodowanie sumy sięgające niejednokrotnie milionów złotych (w skali rocznej). Pieniądze te mogłyby z powodzeniem być przeznaczone na dalsze podnoszenie upośażeń pracowników.

Komitet Zakładowy wzywa wszystkich uczciwych i ofiarnych pracowników do podjęcia zdecydowanej walki z nierobstwem, „bumelanctwem” i marnotrawstwem mienia społecznego.

Tylko zdecydowana, bezkompromisowa walka z tymi chorobliwymi zjawiskami oraz uczciwe rozumiane prace na swoim posterunku może postawić na właściwym poziomie pracę w kolejnictwie i przyczynić się do szybszego podniesienia zarobków.

Pamiętajcie więc: nie bądźcie obojętni na dziejące się wokół Was, zło, lecz w miarę możliwości usuwajcie je względnie powiadamiajcie o tym władze.

Komitet Zakładowy PZPR
Węzła Kolejowego w Krakowie

Podziemna fabryka E. Jalochoy...

Publiczną tajemnicą dla mieszkańców Piasków Wielkich i okolicy było, że Eugeniusz Jalochoy trudni się nielegalnym garbnictwem skór i ich sprzedażą. Gdzie znajduje się warsztat garbarski Jalochoy?

— Na wszelki wypadek lepiej się nie bezpieczyć. W miejscu zamieszkania zbyt niebezpieczne byłoby urządzenie warsztatu — rozumował, i nie bez racji, Jalochoy.

Potrącił on zabezpieczyć się nie było jak... *

Komenda Powiatowa MO Kraków — dłuższego czasu interesowała się na co

CO
GDZIE
KIEDY

15 SIERPIEŃ
Czwartek

TEATRY
MŁODEGO WIDZA: „Pocieszne wykwinty” i „Szata weselna” — godz. 19.30. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA
APOLLO: „Odrodzeni” — godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
UCIECHA: — „Udział w Wenecji” — 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 3555, 3557, 3559, 3561, 3563, 3565, 3567, 3569, 3571, 3573, 3575, 3577, 3579, 3581, 3583, 3585, 3587, 3589, 3591, 3593, 3595, 3597, 3599, 3601, 3603, 3605, 3607, 3609, 3611, 3613, 3615, 3617, 3619, 3621, 3623, 3625, 3627, 3629, 3631, 3633, 3635, 3637, 3639, 3641, 3643, 3645, 3647, 3649, 3651, 3653, 3655, 3657, 3659, 3661, 3663, 3665, 3667, 3669, 3671, 3673, 3675, 3677, 3679, 3681, 3683, 3685, 3687, 3689, 3691, 3693, 3695, 3697, 3699, 3701, 3703, 3705, 3707, 3709, 3711, 3713, 3715, 3717, 3719, 3721, 3723, 3725, 3727, 3729, 3731, 3733, 3735, 3737, 3739, 3741, 3743, 3745, 3747, 3749, 3751, 3753, 3755, 3757, 3759, 3761, 3763, 3765, 3767, 3769, 3771, 3773, 3775, 3777, 3779, 3781, 3783, 3785, 3787, 3789, 3791, 3793, 3795, 3797, 3799, 3801, 3803, 3805, 3807, 3809, 3811, 3813, 3815, 3817, 3819, 3821, 3823, 3825, 3827, 3829, 3831, 3833, 3835, 3837, 3839, 3841, 3843, 3845, 3847, 3849, 3851, 3853, 3855, 3857, 3859, 3861, 3863, 3865, 3867, 3869, 3871, 3873, 3875, 3877, 3879, 3881, 3883, 3885, 3887, 3889, 3891, 3893, 3895, 3897, 3899, 3901, 3903, 3905, 3907, 3909, 3911, 3913, 3915, 3917, 3919, 3921, 3923, 3925, 3927, 3929, 3931, 3933, 3935, 3937, 3939, 3941, 3943, 3945, 3947, 3949, 3951, 3953, 3955, 3957, 395